



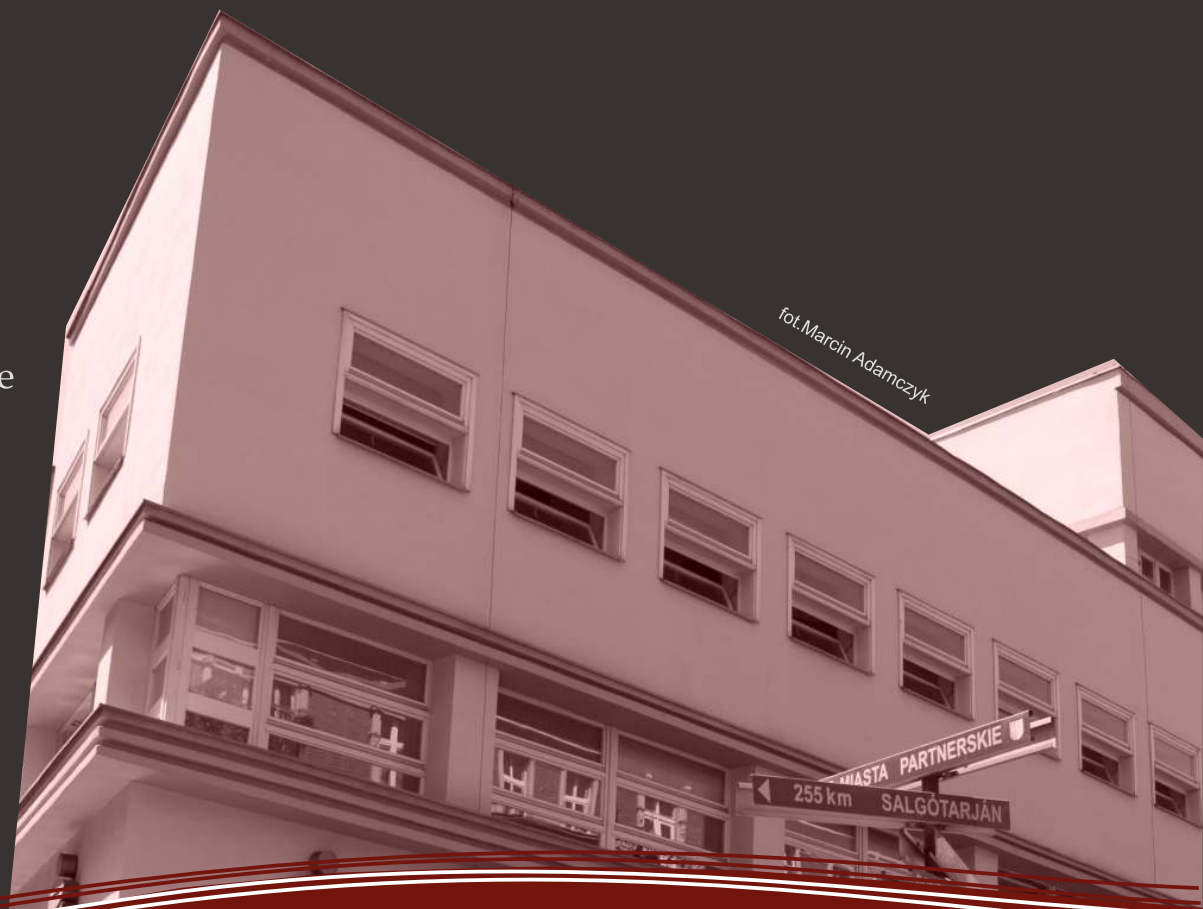
PoznajGliwice.pl

Gliwickie domy, podwórka i ulice

Arcydzieło w centrum miasta

I dąc centrum miasta warto zwrócić uwagę na budynek znajdujący się u zbiegu ulic Zwycięstwa i Alei Przyjaźni. Wybudowany w 1922 roku dom tekstylny Weichmanna, to jeden z bardziej oryginalnych budynków w Gliwicach. Zaprojektował go znany w Europie i świecie architekt Erich Mendelsohn. Trudno to sobie wyobrazić, ale jako pierwszy przykład ekspresjonizmu w architekturze gliwickiej, początkowo budził wiele kontrowersji. Uważano, że nie pasuje do innych budowli. Patrząc na gzymsy wystające poza obręb budynku odniesiemy wrażenie, że są one ustawione pod kątem ostrym. Jest to tylko złudzenie, bowiem wszystkie kąty są kątami prostymi. Wewnątrz mieścił się, nowoczesny, jak na tamte czasy, dom handlowy. Jego nowatorstwo objawiało się w tym, że klient sam mógł podchodzić do towaru, bez pośrednictwa sprzedawcy.

Katarzyna Wolanin



Lewa pogoda na Zwycięstwa

Kiedyś - jedna z najpiękniejszych ulic Górnego Śląska, porównywana z europejskimi deptakami. Dziś niezwykle zaludniona, niedoceniana w aspekcie bogatej i eleganckiej architektury. Kojarzona z wieloma bankami i tysiącami ulotek. Mowa o centralnej ulicy miasta zwanej w pierwszej połowie XX wieku Wilhelmstrasse. Znajdowały się tutaj liczne hotele, restauracje i kawiarnie. Pani Bożena Kubit, oprowadzając nas wzdłuż tej ulicy, rzuciła słowami: „Popatrzcie do góry!”. Idziemy zatem z głowami skierowanymi w stronę chmur i oglądamy eklektyczne i modernistyczne kamienice, które pomagają nam przenieść się w czasy sprzed stu lat. Pierwsze budynki – siedziby banków i kamienice mieszkalno-usługowe zaczęły powstawać w latach 80. i 90. XIX wieku. Przeciętna kamienica była budynkiem trzy- lub czteropiętrowym z reprezentacyjną fasadą i bramą przejazdową do podwórka. Dziś szukając przedwojennego adresu, nie znajdem go. Rozbłysnął wraz z lecącymi odłamkami szyb witryn sklepowych w noc kryształową w 1938 roku. Przemijający czas zmienił numerację tej ulicy. Początek ulicy rozpoczyna się u stóp rynku i rozciąga się aż do dworca kolejowego. W miejscu dzisiejszego “Balcerka”, miejsca tak chętnie uczęszczanego przez kupców, płynęły wody kanału kłodnickiego. Po drugiej stronie ulicy mieścił się Port Gliwicki mający swoje połączenie z Odrą.

Fot. Dominik Świertok

Nie można zapomnieć, że po ulicy Zwycięstwa od dawna kursują tramwaje. Najpierw napędzane siłą koni, a teraz dzięki energii elektrycznej. W opinii gliwiczian ulica Zwycięstwa powinna zostać deptakiem z ograniczoną ilością reklam, co ujawniła nam uliczna sonda.

Aleksandra Jędrzejewska, Sara Foit, Sebastian Put

Ale to już było...

Szczekaj czy pies obudził pi cego na ławce pana. M czyzna ten miał widoczny gołym okiem problem z bólem głowy, prawdopodobnie powstałym w wyniku libacji alkoholowej, która miejsce miała ubiegłej nocy. Człowiek wstał, spojrział na twarze ludzi, zagonionych codziennym yciem, po czym obrócił si . Urz d Miejski stał w tym samym miejscu, co wczoraj. M czyzna ten nie miał jednak poj cia, e budynek ten pełnił niegdy inn funkcj . Był hotelem - o nazwie Haus Oberschlesien.

Powstawał on przez 6 lat, pocz wszy od 1922 roku. Budowa trwała wi c stosunkowo długo. Przyczyn tego było bankructwo pierwszego z inwestorów oraz fakt, i grunt w tym miejscu był bardzo niestabilny... 4-pi trowy gmach szybko stał si najślynniejszym hotelem na Górnym l sku. Zaskakiwał swój nowoczesno ci . Był jednym z nielicznych obiektów posiadaj cych obrotowe drzwi. Dla pragn cych noclegu znajdowało si tutaj 110 pokoi . Oprócz tego, w budynku mo na było znale biura, luksusow restauracj , piwiarni czy sklepy. Nic dziwnego, e odwiedzało go a tylu ludzi. Hotel, dzi ki swojej wszechstronno ci, stał si wa nym miejscem kulturalnym miasta. Organizowano tu zabawy, wyst py teatralne czy kabaretowe. „Dzisiaj to mo na si tu napi ”, powiedziałby z pewno ci opisywany wcze niej pan, słysz c o historii tego miejsca.

Prac architektów i wykonawców zniweczyli Rosjanie. Podpalili oni budynek, który wkrótce został jednak obudowany. Jedn z ciekawostek, opowiadaj c o tym miejscu na krótko po jego zniszczeniu, przedstawił Piotr Lachmann:

„Tu po wojnie w ruinach bawiłem si z kolegami w policjantów i złodziei. Raz nieszcz liwie wpadłem do szybu windowego. Spadłem dwa pi tra w dół i uderzyłem w dach windy. Bardzo mocno si wtedy pokaleczyłem. Groziła mi nawet amputacja. Wypadek miał jednak swój dobr stron . Komuni ci nie o mielili si wysiedli matki z ci ko rannym dzieckiem.”

Dzisiaj mało kto Urz d Miasta uto samia sobie z tym luksusowym hotelem. Gmach jak ka dy inny. Przed wej ciem do niego rosn ro liny i kwiaty, na ławkach spoczywaj zm czeni ludzie. Dookoła panuje zgiełk i szum. Bo i funkcja tego miejsca si zmieniła. A szkoda, chciałobys i powiedzie . Pozostaje mie tylko nadziej , e za czasów, kiedy w miejscu tym stał hotel, niespotykana była obecno w pobli u zaspanych i zm czonych alkoholików. Bo to wybitnie nieeleganckie.

Damian Rak

Przewodnik przygotowali:

Ula Hołodniak

Gosia Szargut

Gosia Woźniak

Autor zdjęcia z okładki:

Marcin Adamczyk

Przewodnik powstał podczas warsztatów w ramach projektu „Atrakcyjne Gliwice” realizowanego przez Instytut Promocji Aktywności Społecznej w sierpniu 2008 r.

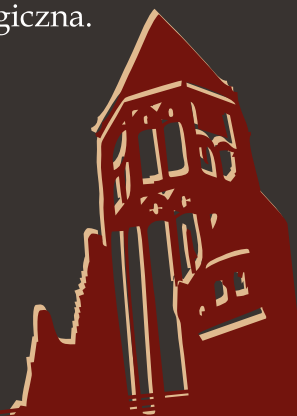
Ipas.pl

Instytut Promocji Aktywności Społecznej jest organizacją non - profit, realizującą swoje działania głównie na terenie Gliwic oraz województwa śląskiego. Do głównych celów stowarzyszenia należą wspieranie aktywnych postaw społecznych oraz organizacji pozarządowych, promocja miasta i regionu, integracja społeczna, edukacja różnych grup wiekowych, dialog pokoleń, a także działalność na rzecz ochrony środowiska i edukacja ekologiczna.

ul. Zwycięstwa

Urząd Miasta

Dom tekstylny Weichmana



INSTYTUT PROMOCJI
AKTYWNOŚCI SPOŁECZNEJ



FUNDUSZ INICJATYW
OBYWATELSKICH